

EWA SMULIKOWSKA

OZDOBY OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ
JAKO ZESPÓŁ ZABYTKOWY*

W aspekcie historii obrazu osobny problem, godny zainteresowania badaczy, stanowią jego ozdoby, które w ciągu wieków, zależnie od okresu powstania, przybierały różną formę.

Nadały one wizerunkowi specyficzny wyraz, najbliższy odczuciu szerokich rzesz odbiorców, w których świadomości czarna, fascynująca twarz Madonny kojarzy się nieodparcie z ciężką koroną zdobiącą jej czoło i przebogata, jarząca się od klejnotów sukienką.

Taki właśnie obraz, „ubrany”, odegrał rolę wzorca dla nieskończonej ilości kopii, sztychów i reprodukcji, często mało podobnych do oryginału, które rozchodząc się w dalekich kręgach w ciągu wieków, szerzyły kult Jasnogórskiej Pani. Ozdoby obrazu, stanowiąc równocześnie jeden z bezpośrednich owoców tego kultu, przedstawiają ogromną wartość nie tylko jako unikalny w naszym kraju zbiór cennych darów wotywnych o wysokiej randze i różnorodnej proveniencji artystycznej, ale także jako zespół pamiątek historycznych i narodowych poparty pełnym aparatem źródłowym, dzięki zachowanym materiałom archiwalnym i licznym przekazom ikonograficznym. Jako zespół zabytkowy, towarzyszący poprzez wieki starożytnemu wizerunkowi Matki Boskiej Częstochowskiej, ozdoby te zasługują na szczególną, wszechstronną uwagę badaczy**.

Historię ozdób obrazu, do których w szerszym rozumieniu można zaliczyć także całą jego oprawę¹, czyli, między innymi nastawę ołtarzową, rozpoczynają krótkie wzmianki w anonimowym na wpół legendarnym tekście *Translatio Tabule...*

Pierwsza z tych wzmianek dotyczy ruskiego księcia Lwa, który ślubował, iż jeśli otrzyma obraz od cesarza Konstantyna, zbuduje mu świątynię, a sam wizerunek ozdobi „różnymi kamieniami, złotem i srebrem”².

W drugiej wzmiance mówi się, że książę Lew, po długim okresie wypełniwszy ślub „kazał ozdobić czcigodną tablicę i polecił ją okryć blachami, od przodu złotymi, od tyłu srebrnymi. Ponadto diademy obu wizerunków, tak Św. Dziewicy, jak i jej najdroższego Syna, polecił ozdobić kamieniami różnego rodzaju, wielkiej wartości i blasku, tak jak to kiedyś obiecał, wśród których wielkich i najcenniejszych kamieni było przeszło siedemdziesiąt”³.

Kolejne wzmianki dotyczą już Władysława Opolczyka, który miał zastać obraz na zamku w Belzie, po jego zdobyciu. Zachwyciła księcia piękność wizerunku, której nie mogły dorównać „ani kosztowność

* Referat wygłoszony na I Sesji Naukowej na Jasnej Górze (22 wrzesień 1969 r.).

** Badania nad zabytkowymi ozdobami obrazu *Matki Boskiej Częstochowskiej* okazały się możliwe do przeprowadzenia dzięki pełnej zrozumienia postawie i życzliwości ojców paulinów, gospodarzy Jasnej Góry, którym na tym miejscu składam serdeczne podziękowanie.

¹ Zagadnieniem historii ozdób obrazu *Matki Boskiej Częstochowskiej* w najszerszym tego słowa znaczeniu, jako pierwszy, zajął się o. dr Sykstus Szafraniec, (historyk zakonu paulinów J.G.), w obszernej źródłowej rozprawie wszechstronnie ujmującej dzieje Jasnej Góry. Ten sam autor opublikował także pierwsze, na polu legendarne źródło do dziejów obrazu, zawierające również liczne informacje dotyczące jego ozdób: S. Szafraniec, *Jasna Góra. Studium z dziejów kultu Matki Boskiej Częstochowskiej*, [w:] *Sacrum Poloniae Millenium*, t. 4, Rzym 1957; szczególnie s. 16—20: *Ozdoby Obrazu* oraz s. 20—22: *Oprawa Obrazu*, ponadto w innych rozdziałach wiele informacji dotyczących tych zagadnień. *Translatio tabule Beatae Mariae Virginis quam sanctus Lucas depinxit propriis manibus*, rękopis 1474, Archiwum Jasnej Góry II 19 (662 R), k. 216—220, ed. [bez glos] o. S. Szafraniec w: „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 1: 1959, z. 1., s. 196—204.

² *Translatio...* s. 198.

³ *Ibid.*, s. 199.